

Historiozoficzna analiza najnowszych dziejów Polski

Ogólna teoria ryzyka w III RP: „Niewolnicy” Gałuszki, „Zdrada węglowa” Błasiaka, zdrada w Krzyżowej - Cz V.

Instrumentalistyczne podstawy kapitalizmu a kartki i system społ.ekon. JPII/JPS

Kartki na mięso, CPK, zdrada stoczniowa, hutnicza i morska a tajemnice Solidarności

Jak narzucona interpretacja kartek na mięso jest narzędziem do eksploatacji Polski

Jak w epoce iluzji redukcję PKB Polski nazywa się wzrostem PKB Polski

M. Zabierowski, M. Kamińska

(W partnerstwie z Zespołem: M. Kamiński, K. Michałowska, Stanisław Srokowski¹, Z. Wesołowski, N. Smyrak², P. Ogonowski³)

1. Kartki są przypisywane terrorowi, komunie, satrapii, bolszewi - a nie hutnikom, stoczniowcom, robotnikom, historykom, fizykom, astronomom, A. Gwieździe, Annie Solidarności.

Tymczasem na strajku Anny Walentynowicz, czyli Solidarności, w sierpniu 1980, jednym z 21 postulatów było wprowadzenie kartek na mięso: **kartki na mięso wprowadzono 28 II 1981**. Ale, uwaga,

-1. nie było to mięso i wyroby wędliniarskie **na kredyt, z importu, jak w III RP** ani też
-2. podrabiane napalmem (fosforanami), sterydami, hormonami, antybiotykami, zużytymi olejami, z dioksynami. Nie stosowano pasz GMO, pasz sztucznych, jak na Zachodzie, które wywoływały choroby neurodegeneracyjne, jak choroba szalonych krów Creutzfeldta-Jakoba, nie wylewano na pola hektolitrami glifosatu itp.

2. W problematyce właściwej oceny kartek na mięso zawsze jest istotne to, że możliwe było kupowanie mięsa u rolników, a nawet w mieście na tw. halach targowych i cena tego mięsa było

1 Stanisław Srokowski jest autorem „Anioł zagłady”. Przedstawił on tam prezydenta B. Zdrojewskiego. W internecie wydaliśmy ko-książkę do „Anioł zagłady” pt. „Anioł zagłady we Wrocławiu”. W „Duchy dzieciństwa” (1982) Srokowski opisał etos gwałcenia, patroszenia kobiet z dzieci, zabijania Ukraińców (ok. 20 tys.- 40 tys.), za to, że nie chcieli zabić swej żony Polski i dzieci, przybijania kobiet do drzwi, niesamowitego okrucieństwa cywilizacji plemion znad Morza Czarnego i Azowskiego.

2 Czł. SW, organizował tajne nauczanie u **Jakunina** – na rzecz porozumienia opozycji polskiej z rosyjską (podobne do tajnych kompletów podczas okupacji), 1982; Zastosował kryterium minimum energii u prof. Kwapulińskiego w AM w Katowicach. Studiował fizykę w 1976 na UJ, jako stypendysta w latach 1976 – 1982 w Moskwie, a następnie w UJ w latach 1982-1986; ciało stałe, współpraca prof. Szytułą, zakończona sporem o WRON, magisterium (Marek Jerzabek); współpr. z Solidarnością UJ (Studnicki). Protestował przeciwko WRON i wtedy nie został przyjęty w r. 1981 przez dziekana A. Staruszkiewicza, właściwie wydany w ręce KGB; stypendysta WAT, MEN, 1977; studiował 3 lata filologię od r. 1986-90 (UJ, Katedra Iranistyki, prof. Czapkiewicz), współp. Instytut Naftowy, Moskwa; współpracował z prawosławnym ks. Dmitryjem Dytko (Moskwa), który organizował demonstracje podczas Olimpiady w Moskwie, 1980; stypendium naukowe Wydz. Fizyki w Ferfield, Iowa, półtoraroczne 1990-92. Katedra Niezawodności. Medal i Karta Wstępu na dowolny kierunek w ZSRR.

3 Kontakty: maciej.kaminski@gmail.com; patryk.ogonowski@gmail.com; [tigaro@o.pl](mailto:tigaroo@o.pl) ; matheza@gmail.com; a9m@op.pl

droższa od mięsa kartkowego o ok. 15%, czasem 30%, co świadczy, że równościowe przydziały mięsa i wędlin (na kartki) były dobrze oszacowane i obfite.
Ignorowanie aspektu dotowania (wyprzedzaży) jest skandaliczną manipulacją.

3. Kartki na mięso przypisuje się komunie. To duży błąd historyczny. Ponieważ ceny żywności były dotowane, bo tak chcieli robotnicy, nie zaś komuna ⁴, to **30 IV 1981** zabezpieczono się przed spekulacją i rozszerzono kartki. **Można było wprowadzić ceny rynkowe, ale robotnicy nie walczyli o kapitalizm**, tylko o socjalizm, czy komunizm, rzecz jasna o socjalizm **zupełnie inny** niż antykomunistyczny antysocjalistyczny antylewicowy antyrobotniczy system radziecki (ZSRR). To był system społ.ekon. JP/II/JPS.

4. Kartki bardzo spodobały się robotnikom, pracownikom, bo w ten sposób żywność była tania, dotowana, dostępna dla każdego, nie w cenach rynkowych.

5. Można powiedzieć odwrotnie, przewrotnie, tak jak to mówią dziś (w III RP) "ekonomiści", że „na skutek stale narastających trudności gospodarczych system kartkowy rozszerzono 30 IV 1981, obejmując nim (oprócz mięsa) także **wędliny, przetwory mięsne, masło, mąkę, ryż i kaszę**”, ale taki pogląd jest nieuczciwy, ponieważ to robotnicy żądali **niestosowania kapitalistycznej zasady popyt – podaź**, czyli cen rynkowych. Tymczasem wmawia się ludności, że komuna była antykapitalistyczna, więc wprowadziła kartki – nie, nie, to robotnicy byli antykapitalistyczni i wprowadzili kartki. W III RP kapitalizm odwraca prawdę.

Ponieważ **jakość mięsa w sklepach i na targowiskach i na halach targowych, na wsiach u chłopów oraz w restauracjach była taka sama, to tu panowała równowaga**. Równowaga na korzyść kartek, bo po co byłoby kupować mięso na wolnym rynku, skoro mięso i wędliny na kartki miało zupełnie inną jakość niż w III RP.

6. Ilość żywności kartkowej była wystarczająca i mitem jest insynuacja zarządzania przez kapitał, że pokolenia po r. 1981 wyrosły na occie, ponieważ w PRL produkowano tylko ocet.

Gospodarka Polska znajdowała się w pierwszej 10-tce i wytwarzanie takiego mitu, o tym, że produkowano tylko ocet, gwarantowało możliwość, aby **w III RP, pod zarządkiem kapitału, redukcję PKB Polski nazywać wzrostem PKB**.

7. **1 IX 1981 system kartkowy objął też mydło i proszek do prania**, ale to był skutek koncepcji sprawiedliwości, dotowania cen - tego chcieli ludzie wedle zasady wszyscy mamy takie same potrzeby. Tak mówiono. „Takie same żołądki” - dosadniej, bardziej fizjologicznie. We wszystkich zakładach pracy. W całej Polsce. **Cały system kartkowy od r. 1981 był systemem życia, biologii, fizjologii, zdrowia**.

8. To nieprawda, że robotnicy, którzy przychodzi do ks. J. Popiełuszki (JP) walczyli o kapitalizm, o zniesienie kartek. Robotnicy absolutnie nie chcieli podwyżek cen - chcieli dotowania cen żywności, czyli kartek. I to się w III RP całkowicie w 100% pomija. Nigdy w III RP nie przedstawiono obiektywnej oceny kartek na mięso. To dopiero w III RP z kartek zrobiono czarnego luda...

9. Wszystko to było powszechnie akceptowane w S (Solidarności 1980-89). Ks. Jerzy Popiełuszko doskonale znał system kartkowy i nigdy go nie krytykował - a tak by wynikało z narracji o

4 PZPR, SB, WSW. Co ciekawe, w III RP uzyskano efekt przypisania kartek komunie (złu) i tak to relacjonują kobiety w internecie w mediach społecznościowych, ale bez domagania się lustracji tego zła. Częściej o lustracji wspominają mężczyźni

kartkach w III RP. Ks. Jerzy Popiełuszko ani razu nie wyśmiał kartek, chociaż zajmował się zarządzaniem produkcją przez świat pracy, a nie przez NKWD-wski establishment. Bł. Jerzy Popiełuszko domagał się pozostawienia pracownikom możliwości zarządzania zakładami pracy – właśnie tego postulatu świata pracy nie wykonano w III RP. Rozmawiałem o tym z Korwinem – Mikke (IV 1989), który powiedział, że celem transformacji nie jest pozostawienie majątku w rękach pracowników, tylko odebranie im prawa do zarządzania, wyrzucenie załóg z majątku, z ich warsztatów pracy, ponieważ ma być wprowadzona własność prywatna, a nie własność załóg fabrycznych i innych zakładów pracy.⁵

10. CPK to teatr. Tak nakreślony obraz pozwala nam sformułować zdanie: Budujemy CPK (armię) tak, aby nie zbudować. - Bo warunkiem dla budowy CPK (armii) jest powrót Polski na takie miejsce w świecie, jakie Polska zajmowała w PRL, za Wyszyńskiego, tymczasem tego warunku nikt, tzn. 99%, nie potrafi nawet sformułować, bo to wymaga większych już zdolności. Żeby cokolwiek zrobić, to trzeba mieć rozeznanie rzeczywistości. Może jest ten 1% w sieci społecznościowej. To teraz w sieci można znaleźć Lebnizów, Koperników, przez porównanie wypowiedzi.

11. Wszyscy w dekadzie S'1980-89⁶ (100%, nie 99%) domagali się sprawiedliwości ekonomicznej, równości finansowej. **Po wprowadzeniu stanu wojennego przez WRON, 13 XII 1981, system kartkowy był powoli, ok. 1983 r., rozszerzany na czekoladę, alkohol i benzynę, tymczasem w III RP sens tych kartek przeinaczono, że niby produkcja dóbr w PRL osiągnęła dno, jak w czasie okupacji niemieckiej podczas II W. Św. - WRON i okupacja niemiecka... Tak to wykorzystano.**

Chodziło o psychiczne molestowanie ludzi (przez kapitał) po r. 1989 i uzyskanie zgody na obniżenie PKB Polski w III RP w porównaniu do PKB Polski w PRL.

12. Był to plan firm zachodnich, absolutnie **profesjonalnych**, plan zarządzania przez kapitał, Departamentu Stanu. Mówił o tym A. Gwiazda i J. Gwiazda, że w Departamencie Stanu przedstawiono mu konieczność zniszczenia produkcji polskiej; mówił o tym, 10-20 IV 2016 w jednostce wojskowej, ale 90% słuchaczy tego ni w ząb nie rozumiało, ponieważ nie pozwalał im na to narzucony po r. 1989 sztuczny język, który ludzi przekształca w manekiny, niemieckie popychadła.

13. W III RP rozszalały się w mediach psychologiczne naciski *wykorzystywania podświadomości, wad ludzkich, w tym skłonności do kopiowania języka hasłowego*. Od ok. 1997 r., zaczęto w III RP, pod naciskiem polonistów, ergo pod naciskiem STASI, pisać „druga wojna światowa”, czyli maskująco, żeby nie było zbyt śmiesznie, niezgodnie z językową wrażliwością, a po r. 2010 - „II w.św.”, tak jakby ‘II Wojna Światowa’ miała status bitew, czyli II W. Św. nie była nazwą własną. To dobry przykład z III RP. *Podobnie było ze zmistyfikowaniem w III RP operacji kartek*. Ta mistyfikacja ma służyć celom instrumentalny, to znaczy odrealnieniu rozumienia rzeczywistości - redukcji PKB Polski w porównaniu do PKB PRL. W III RP, ta kobieca narracja komunistycznych strasznych kartek ma służyć ograbianiu narodu przez kapitał, niszczeniu państwowości polskiej, uzależnianiu, tak jak jest to przedstawione w sprawie CPK. Ilu Polaków dostanie kartki na lot? 5%? A ilu poleci w sytuacji podwyżki prądu i cen z tego powodu? 10%. A ilu będzie Polaków, gdy ukończą CPK? - 7 milionów. W sytuacji takich nacisków historyczna prawda znika, a ludzie przestają rozumieć fakty o kartkach.

5 Rozmawiałem o tym z W. Myśleckim, P. Medoniem, J. Kozialem, M. Natusiewiczem, A Stryjewskim i in.

6 To nieprawda, co mówi i pisze red. Piotr Semka, że Solidarność trwała 16 miesięcy. Było odwrotnie. Trwała dekadę. I tak powstał cały system społ.ekon. JPPII/JPS.

14. W r. 1986 stosowano wpisy do książeczki zdrowia dziecka uprawniające do zakupu dotowanych pieluch jednorazowego użytku, ponieważ jednorazowych pieluch było za mało i sprytniejsi je wykupywali przed innymi, a odtąd wszyscy byli równi. Ponieważ dzieci było strasznie dużo, podwórka były gwarne, a nie puste (depopulacji nie było), więc w imię **równości** prawdziwej, czyli ekonomicznej, wpisywano do książeczki zdrowia dziecka mleka w proszku, ale można było kupować pieluchy i na wolnym rynku.

15. Punkty skupu makulatury za kilogram makulatury oferowały rolkę papieru toaletowego, co
i) wykorzystywano w propagandzie zarządzania, nie tyle na rzecz kapitalizmu i wyższości wolnego rynku, bo taka nachalna państwowa propaganda oczywiście była,
ii) ile wprost jako dowód, że w PRL niczego nie produkowano „nawet gumki⁷, nawet papieru toaletowego” (pokazywano zdjęcia) oraz
iii) że w kapitalizmie, w III RP więcej się produkuje niż w PRL. Ukrywano, że roczne manko samych tylko zakupów na kredyt po r. 1989 wynosi tyle, ile Gierek pożyczył w dekadę. A przecież jeszcze jest manko na skutek wyprzedaży; uznanie umiejętności robotników, rolników za niepotrzebne jest też uderzeniem w PKB - nazwijmy to PKB prognostycznym, nakierowanym na ukryte formy obniżenia jakości życia, PKB adwansowanym, potencjalnym, schowanym: przecież zjadanie napalmu lub mięsa krów karmionych paszą GMO lub inną, to są np. choroby Creutzfeldta-Jakoba krów i ludzi to obniżenie PKB. W ogóle wzrost ryzyka chorób to uderzenie w PKB, podobnie jak epidemia autyzmu u dzieci po spożyciu mięsa ze związkami GMO, glifosatu, sterydów, dioksyn - to też obniżenie PKB. To jest żywa redukcja PKB, szkoda dotycząca PKB, taka sama jak np. wstrzykiwanie toksyny mRNA, zablokowanie amantadyny, rozstrzelanie w Katyniu lekarzy, czy strata 250 tys. naddatkowych ofiar na skutek narzucenia narodowi fikcyjnej pandemii, nazywanej przez lud (od lata 2021) plandemią. Wypatroszenie Wojska Polskiego z uzbrojenia to też potężne obniżenie PKB Polski, bo trzeba w to miejsce kupować sprzęt, nawet gorszy niż ten podarowany Ukrainie.

16. Ok. r. 1982 stacje benzynowe wbijały **stempel w dowodach opłaty składki ubezpieczeniowej** pojazdu, potem wydawano karty do stemplowania, ale kupowano benzynę na ten sam stempel kilkakrotnie i to racjonowanie było fikcją, wobec tego wprowadzono **kartki z wycinanymi kuponami** na benzynę. Dyrektorzy firm, rektorzy mogli swoim pracownikom wydawać dodatkowe kartki na benzynę, ale stosowano to w jakichś nadzwyczajnych wypadkach (delegacje), ponieważ ilość kartkowej benzyny przekraczała potrzeby zwykłej osoby i z tego powodu nie było chętnych na ponadreglamentowaną benzynę, kupowaną, w razie potrzeby, po znajomości, w jednostkach wojskowych i milicyjnych. Dla służb mundurowych istniały przydziały na ubrania, buty, ale takie formy i wszelkie bonusy wcale nie są cechą tylko PRL, czyli systemu społ.ekon. JPII/JPS.

17. **Po zakończeniu stanu wojennego stopniowo znoszono system kartkowy, jednak na skutek nacisku robotników ponownie pewne kartki wprowadzano** – robotnicy wyśmiewali zasadę stosowania **rynkowych cen** i uważali, że rynek może dotyczyć biżuterii, aut, karakuł, ale **żywność ma być dotowana**. Można to nazwać przewrotnie tak, jak to klepią, niczym papugi ekonomiści w III RP: „**Na skutek ciągłych niedoborów podstawowych towarów ponownie wprowadzano kartki**”. Tak mówią nauczyciele w szkołach ekonomicznych.

18. Tymczasem to robotnicy chcieli równości, ale tej prawdziwej, ekonomicznej, bezpieczeństwa rodzinnego. Nie jakiejś równości wydumanej, wobec prawa, ale równości faktycznej, ekonomicznej.

7 [Www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl), 2001, 2002

19. Kartki przypominają starania kapitału – NWO. NWO to karykatura sensu kartek Solidarności, homilii Jerzego Popiełuszki, system społ.ekon. JPII/JPS. System społ.ekon. JPII/JPS jest konieczny, niezbędny, jest dojrzały, natomiast NWO to parodia, chociaż można powiedzieć zwalczająca kapitalizm. System z chaosu porządek jest systemem sprzecznym. Kapitalizm jest spreczny.

20. Dopiero od 1986 r., wraz ze stopniowym urynkowaniem cen i związanymi z tym (z zasadą popyt-podaż) podwyżkami cen, wedle zasady kapitalizmu, system kartkowy był stopniowo, ostrożnie ograniczany. W III RP, tzn. w kapitalizmie, kartki na żywność po r. 1981 przedstawiano jako dowód, że w PRL niczego nie produkowano, a zatem redukcja produkcji w III RP nie jest wtedy, w ramach takiej narracji, widoczna. Jest ta redukcja straszna, ale jest nazywana rozwojem. Jak to mówił pewien prezes RTV z PiS, ludzie kupią każdy idiotyzm, byle im tylko nie powiedzieć prawdy, byle ich nie naprowadzić na myślenie. Przodek prezesa (Lewis Namier, Ludwik Bernstein, Ludwik Namierowski) występował przeciwko Polsce w Traktacie Wersalskim. Dodajmy, że profesorowie Polit. Krakowskiej dostrzegają zmianę języka na każdym kroku i przez „III RP” rozumieją PRL, Polskę, która powstała w Poczdamie. Od zdrady Magdalenkowej byłaby IV RP, a nie III RP, ponieważ są oni przeciwni wyłączeniu PRL z kontynuacji „myśli” Lewisa Namiera, już z Londynu i z linią Curzona. Uważają, że Poczdam kontynuował *Curzonizm*, a więc III RP jest IV RP, a nie III RP.

Aż wreszcie w kapitalizmie zastosowano bony, setki bonusów, kartek, np. na badanie serca. Tysiące kartek i karteczek. I to już jest w porządku. Kartki na życzenie robotników nie są w porządku, ale takie same kartki w kapitalizmie, w III RP, są w porządku.

21) System kartkowy na żywność (i pieluch, mleka) wycofał rząd Mieczysława Rakowskiego. Ostatnim towarem na kartki (tzw. reglamentowanym, co jest błędnym sformułowaniem) było **mięso, wycofane w lipcu 1989**. System kartkowy z okresu stanu wojennego i z okresu późniejszego funkcjonował **sprawnie**, nie było możliwości przejęcia deputatu mięsa, wędlin, żywności sąsiada, ponieważ kartki były zarejestrowane w sklepie, sklepy wydawały towary wyłącznie na podstawie kartki opatrzonej pieczęcią danego sklepu.

21a) Po zarejestrowaniu kartki na mięso sklep miał obowiązek zagwarantowania towaru. System kartkowy nie był wymysłem komuny, ale wprowadził go Andrzej Gwiazda w rozmowach z rządem, dlatego system ten zadbał o równość i rozwój rodzin poprzez dotowanie żywności (i kilku innych drobiazgów). System ten wzmacniał moralność, pozwalał żonom **kontrolować** spożycie alkoholu oraz pozwalał żonom zamieniać w sklepie jeden produkt dotowany na inny dotowany - na przykład kartki na papierosy czy alkohol sklepy zamieniały na kartki na słodycze, czekoladę, kawę, kakao.

21b) Inną charakterystyczną cechą systemu kartkowego od r. 1981 był normalnie funkcjonujący, a potem zalecany, handel mięsem, tzw. „deficytowymi towarami” („deficytowymi? - błędna nazwa, to co jest dotowane to zawsze ma duży popyt, tak jest też w III RP), podlegającymi tzw. reglamentacji, ale też poza systemem dotowania (ot co!). Od r. 1986 wszystkie towary dostępne na kartki po cenach dotowanych można było nabywać w sklepach rynkowych, po cenach rynkowych, tylko czasami wyższych o 100% (od cen dotowanych, czyli tzw. urzędowych), jak w przypadku papierosów, alkoholu, gdyż dla części mężczyzn tych dotowanych papierosów i alkoholu było za mało, ale mięsa było aż za dużo, dlatego na wolnym rynku, na targu, u chłopów, mięso nigdy nie było droższe niż ok. 15%. Było go dość na kartkach i chłop nie mógł sprzedawać drożej niż 15%. Zwykle sprzedawał po tej samej cenie co na kartkach, bo i to się mu opłacało. Indywidualne hodowanie zwierząt było normą. Nie jest prawdziwa propagandowa teza, że w PRL

- 1. niczego nie produkowano, nawet papieru toaletowego, z wyjątkiem tylko octu,

- 2. że kartki jedynie upoważniały do zakupu towarów, ponieważ kartki miały funkcję środków płatniczych, czyli gwarantowały obniżkę cen.

Wszystkie narracje szkolne na temat kartek, produkcji i PKB wymagają napisania od nowa.

Wszystkie komentarze w szkołach i w mediach, podane w ramach systemu kapitalistycznego, czyli po r. 1989, na temat kartek, są zasadniczo nieprawdziwe i to w 100% nieprawdziwe, są całkowicie instrumentalistyczne. Od r. 1989 nie ukazał się nigdy prawdziwy komentarz na temat kartek, systemu społ.ekon. JPII/JPS.

Polska była przepojona duchem Ewangelicznym. W rozumieniu *Wyszyńskizmu*, *Popiełuszkizmu*, nierówności społeczne, czyli różnice ekonomiczne były nie do przyjęcia. Ówczesni odpowiednicy dzisiejszych dyrektorów, dyrektorzy kopalni, stoczni, zakładów energetycznych nie zarabiali więcej niż górnicy, niż Anny Solidarności, Aliny Pieńkowskie, Joanny Gwiazdy.

Kartki na mięso i wędliny wprowadzone w r. 1981 były związane z etosem równości w sensie cywilizacji łaćńskiej, w sensie całkowicie obcym kapitalizmowi w odniesieniu do narzucania walki o byt i do wykorzystywania jednostki dla wzbogacenia się jednych kosztem drugich. To zagadnienie równości pojawiło się naturalnie w postaci kartek na mięso, czyli w rozmowach inż. Gwiazda – premier Jagielski, Sierpień 1980. Nacisk robotników na równość był tak wielki, że rząd wywiązał się z zobowiązania danego Gwieździe. Kartki na mięso były naturalne w systemie walki o komunizm prorodzinny, profabryczny, prowarsztatowy, o komunizm robotników, załóg zakładów pracy – wszystko to stało się przedmiotem niszczenia w imię narzucenia Polakom iluzji.

Kartki na mięso miały związek z katolicyzmem, z cywilizacją łaćńską, ale polską. Tylko w pismach JPII i J.P. (bł. Jerzego) jest przedstawiona filozoficzna analiza sensu pojęcia państwa, racji stanu – tego, że suwerenności nie można się zrzec. Tymczasem logikę i filozofię rektorzy Pol.Wr. zlikwidowali w r. 1990⁸.

Możemy przytoczyć milion wypowiedzi homilii JPII, JP (Jerzego Popiełuszki), S' 1980-89, ale podamy jedną wypowiedź JPII, wielkie ostrzeżenie JPII (3 XII 2001⁹) przed walką o byt, ale teraz na poziomie narodów, a nie na poziomie walki o byt na poziomie jednostek: „Stając się członkiem Wspólnoty Europejskiej [kopiującej antykomunistyczne wzorce ZSRR, antysocjalistyczno-antykatolickiej], Rzeczpospolita Polska nie może tracić niczego ze swych dóbr materialnych i duchowych, których za cenę krwi broniły pokolenia naszych przodków”. Polska została ograbiona w skali 100 mld \$ rocznie na rzecz państw Polskę osmyczających i to na zasadzie „komunikacji” hasłowej, kopiującej antykomunistyczne wzorce ZSRR, atoli już Chruszczow powiedział, że celem ZSRR jest blokowanie komunizmu i za to mają być wdzięczne państwa kapitalistyczne. Polska dyplomacja, zamiast to ujawnić Putinowi jest niemieckim popychadłem w Długich rękach Stasi. W ten sposób kapitalizm dojrzał do tego, aby lansować komunizm w karykaturalnej formie, sprzecznej do komunizmu dekady pionierskiego systemu społ.ekon. JPII/JPS 1980-89. Celem kartek na mięso (1981) była zwykła współpraca w ramach heurystyki, że nie można się zrzec: 1) suwerenności, 2) bycia osobą ludzką. Kartki na mięso (1981) były wcieleniem tej fuzji boskiej (w tekstach JPII, JP) suwerenności i boskiej osoby. Była to tak silna kultura, że z tym zgadzali się premier Jagielski, Gierek, marksści, jak Władysław Krajewski.¹⁰

8 Pisałem o tym w „Studentce”, P.Wr. W piśmie tym jest też artykuł m.in. Anny Solidarności.

9 Ludzka miernota uwierzyła, że JPII popierał wstąpienie do UE – po 20 latach patrioci (a niech im będzie bez cudzysłowu) wytykają JPII, że akceptował przystąpienie do UE. Tak, tak, akceptował wojnę pod jego oknem, w Jugosławii. Tymczasem JPII ostrzegał przed UE, mówiąc, że można przystąpić do UE na równych warunkach. W niniejszej analizie staramy się podać sens teorii równości, ale masy użytkowników języka codziennego nie rozumieją języka polskiego i kopią sztuczny język z mediów. W istocie antyjęzyk polski.

10 Ten profesor UW w III RP usuwał z poprzednich prac wszystkie terminy dotyczące marksizmu.

Jest to jedno i to samo pojęcie na dwóch poziomach organizacji. Oba pojęcia są obce kapitalizmowi i dlatego kapitalizm (III RP, system, który gardzi odpowiedzialnością za wspólnotę) ośmiesza kartki na mięso (1981) – oba pojęcia pochodzą od Stwórcy. Kapitalizm okradł Polaków – zamarzył na działkach i w depresji - z dobytku materialnego, językowego, patriotycznego wypracowanego w 44 lata PRL (od Poczdamu do zdrady *okrągłego stołu*), a zwłaszcza w dekadzie systemu społ.ekon. JPII/JPS. Narracja kapitalizmu (III RP) na temat kartek jest wypaczona i jest spowodowana kapitalistycznym wolnorynkowym odstępstwem od podstaw wiary w Stwórcę, tymczasem nawet uczciwi ateusze ¹¹ nie mogą się pogodzić z niszczeniem podstaw wiary przez kapitalizm.

11 Jak M. K., natomiast moim zdaniem, a mówię to na podstawie dosłownie całodniowych posiedzeń, od rana do wieczora, w moim Zakładzie Metodologii, którego nazwę ciągle dopełniałem, aby dostosować do wypromowanych doktorów z filologii, z architektury i w końcu psychologii humanistycznej, fizyk Kornel Morawiecki nie był takim ateuszem za jakiego jest uważany i przedstawiłem to w „Dopaść Morawieckiego”. „Od rana do wieczora”, ponieważ mieliśmy zajęcia porozrzucone czasowo, zresztą na złość, w ramach walki samorządów na zasadzie „a z jakiej to paki profesor od humanistyki zatrudnił fizyka” - każdego dnia trwały interwencje samorządowe. Owszem, fizyk K. Morawiecki był zwolennikiem aborcji, ale wierzył w Stwórcę Kosmos-Logosu, wyjaśniałem to w specjalnym rozdziale na ten temat, w w/w książce B. Rymanowskiego; redagowałem zaawansowaną serię „Kosmos-Logos”, vol. 1-6.